Jestem Sam

Gedz

Wstaje kolejny dzień, wkurwiam się; Małolat/Ajron
Minęło pięć lat, pięć lat dla mnie ważne bardzo
Wiem, muszę iść dalej, choć prawie się załamałem
To nie skończyłem tuląc z barem wyrywając byle szparę
Dziewczyno to nie lovesong ani gorzkie żale
Znów jadę pod prąd, wciskam gaz stale
Kochaj mnie albo zapomnij, mam już dość skrajnych emocji
Rzucam swój los na szalę, patrząc Temidzie w oczy
Jak zdjąłem jej opaskę, nie pytaj mnie nawet
W obliczu przegranej nie zrezygnowałem z marzeń
Jak sobie z tym radzę mordo, ty nie pytaj mnie nawet
Szczerze? bywało lepiej ale jakoś daje radę
Jestem sam jak Maleńczuk bez Pudelsów
I tylko sam ze sobą rozumiem się bez słów
Jestem sam, solo jak Han w Karbonicie
I tylko w tym układzie niebo nie jest limitem

Uczucia mieszane jak w weekend łycha z kolą
Budzę się nad ranem i znowu nie ma Cię obok
Nie ma Cię obok, nie ma Cię obok
Nie ma Cię obok, znowu jestem sam

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!